

Sygnatura akt VIII Ga 269/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Górski

Sędziowie : SO Leon Miroszewski(spr.)

SR del. Rafał Lila

Protokolant : st. sekr. sąd. Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko J. C.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 27 maja 2014 r. sygnatura akt X GC 1025/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześćset) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Rafał Lila

VIII Ga 269/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2014 roku, po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o zapłatę przez J. C. kwoty 27.150,54 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem zapłaty za usługi ochrony mienia, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8784,23 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 1946,41 złotych od dnia 24 stycznia 2013 roku i 6837,82 złotych od dnia 23 lutego 2013 roku, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, z uwagi na cofnięcia pozwu przez powódkę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2630 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 lutego 2011 roku strony, prowadzące działalność gospodarczą, zawarły umowę nr (...) na usługi ochrony mienia. W umowie tej powódka przejęła obowiązek prowadzenia całodobowej ochrony obiektów należących do pozwanego. Prowadzenie usługi polegać miało na wykonywaniu obowiązków określonych w załączniku nr 2 do umowy, a w szczególności do sprawdzania stanu wszelkich zamknięć, pisemnego zgłaszania pozwanemu

wszelkich braków lub naruszeń odnośnie stanu zabezpieczenia i innych. Strony ustaliły stawkę za roboczogodzinę na kwotę 6,80 zł + VAT, a należności powódki za wykonaną usługę miały być płacone na podstawie faktur VAT wystawianych za każdy miesiąc obrachunkowy, w terminie 21 dni. Umowa została zawarta na czas określony tj. od dnia 22 lutego 2011 roku do dnia 20 lutego 2012 roku. Wszelkie zmiany i uzupełniania umowy wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Na skutek aneksu do umowy strony ustaliły, że powódka poza posterunkiem nr 1 będzie świadczyć także usługę przy dodatkowym posterunku nr 2 w godzinach od 19.00 do 7.00. Aneks ten miał obowiązywać od dnia 10 marca 2011 roku, na czas nieokreślony. Tym samym aneks ten przekształcił umowę z dnia 21 lutego 2011 roku z umowy na czas określony, na umowę zawartą na czas nieokreślony. W dniu 18 października 2011 roku pozwany zwrócił się do powódki o rozwiązanie z dniem 1 listopada 2011 roku posterunku nr 2 w godzinach od 19.00-7.00.

Sąd Rejonowy dalej ustalił, że współpraca stron układała się pomyślnie. Choć pozwany zalegał z opłatami, strony we własnym zakresie uzgadniały sposób zapłaty, m.in. pozwany w zamian za umorzenie zaległości zaproponował powódce nabycie działki, której był właścicielem.

W czasie trwania umowy powódka wystawiła m.in. następujące faktury VAT: nr (...) z dnia 2 listopada 2012 na kwotę 6 837,82 zł, płatną do dnia 23 listopada 2012 roku, nr (...) z dnia 3 grudnia 2012 roku na kwotę 6 637,08 zł brutto, płatna do dnia 24 grudnia 2012 roku. Pismem z dnia 28 grudnia 2012 roku powódka potwierdził zlecenie przedłużenia ochrony nieruchomości pozwanego do dnia 15 stycznia 2013 roku. Pozwany w toku świadczenia przez powódkę usług nie miał zastrzeżeń do ich jakości, czego odzwierciedleniem było poparcie udzielone powódce odnośnie zlecenia jej zarządzania częściami wspólnymi terenu położonego w K., z wskazaniem na wysoką jakość prowadzonych usług. Pismem z dnia 20 stycznia 2013 roku – stanowiącym odpowiedź na wiadomość e – mail pochodzącą od powódki - pozwany potwierdził dalsze przedłużenie umowy do dnia 31 stycznia 2013 roku.

Wobec kontynuowania umowy powódka wystawiła kolejne faktury VAT: nr (...) z dnia 2 stycznia 2013 roku na kwotę 6 837,82 złotych, z terminem płatności do dnia 23 stycznia 2013 roku oraz nr (...) z dnia 1 lutego 2013 roku, z terminem płatności do dnia 22 lutego 2013 roku. W związku z nieuregulowaniem w/w faktur w określonym terminie powódka pismem z dnia 5 marca 2013 roku wezwała pozwanego do zapłaty należności w łącznej wysokości 27 150,54 złotych – w terminie 7 dni. Strony prowadziły rozmowy dotyczące polubownego załatwienia sporu w zakresie dotyczącym powstałych zaległości, które jednak nie przyniosły efektu.

W dniu 30 września 2013 roku pozwany wpłacił kwotę 20 312,72 złotych, w tytule wskazując, że wpłata winna nastąpić na poczet następujących faktur VAT: (...). W związku z tą wpłatą powódka ograniczyła powództwo do kwoty 8 784,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 1.946,41 zł od dnia 24 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, 6.837,82 zł od dnia 23 lutego 2013 roku do dnia zapłaty.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o przedłożone do akt sprawy dokumenty oraz zeznania świadków A. S. (1) oraz M. G. (1). Powołani świadkowie w sposób spójny i logiczny przedstawili wiadomy im przebieg wydarzeń, a ich zeznania korespondują z przedłożoną dokumentacją. W odniesieniu natomiast do zeznań świadka A. S. (2), Sąd uznał je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek posiadała wyłącznie pobieżne rozeznanie, które nie wniosło niczego do sprawy, co mogłoby mieć wpływ na jej rozstrzygnięcie, albowiem nie potrafiła wskazać okresu, kiedy to nie zastała na miejscu pracowników ochrony. Zważywszy na fakt zakończenia umowy z końcem stycznia 2013 r. wskazanie świadka, iż był to koniec zimy i leżał jeszcze śnieg, nie może doprowadzić do stanowczych ustaleń w żądanym przez pozwanego kierunku.

Odnosząc się do ograniczenia powództwa Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego, aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem powództwa połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku, co zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. skutkuje umorzeniem postępowania, o czym orzekł w pkt II sentencji.

Powództwo w pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione.

Umowę łączącą strony zakwalifikował jako umowę o świadczenie usług. Zgodnie z treścią przepisu art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Za podstawę prawną żądania pozwu Sąd Rejonowy przyjął przepis art. 734 § 1 k.c. oraz art. 735 k.c. Zgodnie z treścią tych przepisów przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy.

Sąd Rejonowy wskazał jako bezsporny fakt zawarcia umowy między stronami, a także okoliczności dotyczące zawarcia aneksu, jak również wysokość ustalonej stawki przysługującej za roboczogodzinę świadczenia usługi ochrony mienia. W związku z twierdzeniem pozwanego, że przedmiotowa umowa przestała wiązać z dniem 1 listopada 2011 roku, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że z treści znajdującego się w aktach sprawy aneksu wynika, iż dokonano modyfikacji umowy zawartej w dniu 21 lutego 2011 roku w ten sposób, że wprowadzono dodatkowy posterunek (posterunek nr 2) dla świadczenia przez powódkę usług. Ta zmiana została wprowadzona od dnia 10 marca 2011 roku na czas nieokreślony. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że bezpośrednio z treści aneksu nie wynika, ażeby przedłużenie na czas nieokreślony dotyczyło także umowy z dnia 21 lutego 2011 roku, jednakże przy wykładni oświadczeń woli decydujące znaczenie ma art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Ze zgromadzonych w toku postępowania materiałów dowodowych, w szczególności korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami, jak również z twierdzeń samego pozwanego wywiezionych w sprzeciwie wynikało zdaniem Sądu Rejonowego, że zgodnym zamiarem stron było przekształcenie umowy z dnia 21 lutego 2011 roku z umowy na czas określony, w umowę na czas nieokreślony. W tej sprawie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na treść pisma z dnia 18 października 2011 roku, które zdaniem pozwanego stanowiło o wygaśnięciu umowy, natomiast jak wynika z treści tego pisma, pozwany wypowiedział powódce umowę w zakresie posterunku nr 2 od dnia 1 listopada 2011 roku. W ocenie Sądu Rejonowego to pismo nie świadczyło o chęci wypowiedzenia przez pozwanego także umowy w zakresie posterunku nr 1. Pozwany precyzyjnie określił w jakim zakresie umowa ma zostać rozwiązana, nie pozostawiając jakichkolwiek niejasności, nie odnosząc się także do świadczenia usługi na posterunku nr 1. Powyższe ustalenia pozwoliły Sądowi pierwszej instancji przyjąć, że wolą pozwanego było rozwiązanie umowy wyłącznie we wskazanym zakresie, pozostawiając ją w pozostałej części bez zmian. Tym bardziej, że jak wynika z prowadzonej pomiędzy postępowania korespondencji, pozwany potwierdzał przedłużenie umowy do dnia 31 stycznia 2013 roku, za który to okres powódka wystawiła ostatnią sporną fakturę VAT. O zasadności powyższych ustaleń świadczą zdaniem Sądu Rejonowego także zeznania świadka A. S. (1), która przyznała, że umowa w zakresie posterunku nr 2 została rozwiązana zgodnie z życzeniem pozwanego, albowiem świadczenie usługi ochrony mienia w tym zakresie miało mieć charakter wyłącznie tymczasowy.

Za chybiony uznał Sąd Rejonowy także zarzut nienależytego wykonania umowy przez powódkę. Przywołując treść § 7 umowy z dnia 21 lutego 2011 roku, zgodnie z którym odpowiedzialność wykonawcy na podstawie umowy miała obejmować poniesioną szkodę w mieniu stanowiącym własność zamawiającego, wynikała z udowodnionego czynu niedozwolonego lub niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków określonych w umowie. Sąd Rejonowy uznał powołane postanowienie umowy za uniemożliwiające stwierdzenie, na czym polega odpowiedzialność wykonawcy, stwierdził, że wskazuje ono jedynie, że naruszenie określonych w umowie obowiązków będzie skutkowało pociągnięciem wykonawcy do odpowiedzialności. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany w toku postępowania, nie twierdził, że odmowa wypłaty wynagrodzenia – jako quasi potrącenie - stanowiła formę rekompensaty za szkodę poniesioną w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany nie wskazywał na fakt zaistnienia szkody, nie określił jej wysokości, a jedyną okolicznością uzasadniająca jego zdaniem zarzut nienależytego wykonania zobowiązania, było domniemanie wykonywania obowiązków przez pracowników powódki pod wpływem alkoholu. Z treści złożonych do akt sprawy dokumentów oraz zeznań świadka M. G. (2),

wynikało jednak, że w toku prowadzonej współpracy pozwany nie miał zastrzeżeń do jakości usług świadczonych przez powódkę, zaś podejrzenie spożywania alkoholu w miejscu pracy pojawiło się raz.

Tym samym, biorąc pod uwagę regułę dowodową wyrażoną w art. 6 k.c., Sąd Rejonowy, uznając, że na powódce spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za istnieniem oraz wysokością zgłoszonego roszczenia, stwierdził, że obowiązkowi temu powódka sprostała. Z kolei Nie pozostało także obojętne dla rozstrzygnięcia, że w toku postępowania pozwany nie przedstawił w zasadzie żadnych dowodów zmierzających do skutecznego zakwestionowania roszczenia dochodzonego pozwem, zarówno co do jego podstawy jak i wysokości. Sąd Rejonowy podkreślił, że samo twierdzenie nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące okoliczności istotnej dla sprawy (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę, która je zgłasza, zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. W efekcie, jeżeli materiał dowodowy nie daje podstaw do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nie udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, w oparciu o zgromadzone w niniejszej sprawie dokumenty, że zarzuty powołane przez pozwanego w niniejszej sprawie, zostały powołane wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania, o czym świadczy chociażby korespondencja przedprocesowa stron. W toku procesu pozwany doprowadził jedynie do wykazania jednego uchybienia podczas wykonywania umowy, co samo w sobie nie mogło doprowadzić do oddalenia powództwa o zapłatę wygradzenia za usługi świadczone w styczniu 2013 roku i częściowo grudniu 2012 roku. Zważywszy na rodzaj umowy, który łączył strony zasadnym było zgłoszenie takich zarzutów, które mogłyby doprowadzić do ewentualnego obniżenia pozostałego do zapłaty wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy wskazał także na dokonane przez powódkę rozliczenie wpłaty dokonanej przez pozwanego. Zgodnie z art. 451 § 1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić, jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu (§ 2). Dokonując częściowej wpłaty na poczet należności pozwany w tytule wpłaty wskazał, na które należności winna być dokonana wpłata, zatem wykorzystał przysługujące mu uprawnienie. W związku z tym wyjaśnienia wymagało dokonane przez powoda rozliczenie tej wpłaty na należność główną i uboczną. Sąd Rejonowy wskazał, powołując się na orzecznictwo, że dłużnik mający względem tego samego wierzyciela długi główny i uboczny tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który z długów chce zaspokoić, jednakże wierzyciel może w takiej sytuacji zaliczyć to, co przypada na poczet danego długu, przede wszystkim na związane z nim należności uboczne. Oznacza to, że przy istnieniu takich długów dłużnik ma wprawdzie prawo wskazać, na który dług zalicza świadczenie, ale to wierzyciel decyduje, czy w ramach tego długu chce zaliczyć wpłatę na należności uboczne. W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, że powód, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie naruszył art. 451 k.c.

Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę na niestabilne i niekonsekwentne stanowisko pozwanego w niniejszej sprawie, co wzbudziło wątpliwości Sądu Rejonowego co do wiarygodności jego twierdzeń.

Orzekając o odsetkach od zasądzonej należności głównej Sąd Rejonowy powołał się na 481k.c przyjmując termin płatności żądany w pozwie za zgodny z terminem płatności wskazanym na fakturze.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł o art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do kosztów powódki Sąd Rejonowy zaliczył: opłatę od pozwu – 213 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 2400 zł, zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części zasądzonej. Zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a więc art. 355 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie zawodowego charakteru działalności powódki w zakresie ochrony mienia, co doprowadziła do uznania przez Sąd, że pozwany nie wykazał nienależytego wykonania umowy przez powódkę.

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności uznanie, że pozwany nie wykazał, że łącząca strony umowa nie została należycie wykonana, choć Sąd powinien wziąć pod uwagę, że z barakowozu należącego do świadka M. G. (2) skradziono elektronarzędzia;

- uznania, że fakt wykonywania przez pracownika powódki pracy pod wpływem alkoholu nie miał większego znaczenia przy ocenie faktu należytego wykonania zobowiązania;

- art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego, w sytuacji gdy nieobecność pozwanego na rozprawach w dniach 21 stycznia 2014 i 18 marca 2014 została usprawiedliwiona. W konsekwencji pozostały w sprawie niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia.

- pominięcia istotnych faktów mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie, że z barakowozu należącego do świadka M. G. (2) skradziona należąca do niego elektronarzędzia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego (obejmującego druk (...) na okoliczność przebywania przez pozwanego w dniu 21 stycznia 2014 roku na zwolnieniu lekarskim), poprzez oddalenie powództwa w zakresie 8.784,23 złotych oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwany przytoczył zeznania świadka M. G. (2) na temat kradzieży dokonanej przez pracowników powódki, zarzucając Sądowi Rejonowemu ich faktyczne pominięcie, mimo przyznania tym zeznaniom wiarygodności. Powołując się na zawodowy charakter usług powódki stwierdził, że przesądza to o jej odpowiedzialności za opisany przez świadka M. G. (2) przypadek kradzieży. Rozszerzył argumentację odnośnie zarzutu nieprzesłuchania pozwanego, przedstawiając okoliczności usprawiedliwiające jego niestawiennictwo na dwóch rozprawach przed Sądem Rejonowym, w szczególności powołując się na zwolnienia lekarskie – przedstawione przed Sądem pierwszej instancji i załączone do apelacji.

Powódka złożyła odpowiedź na apelację, w której wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję. Powódka podniosła, że nie łączył jej żaden stosunek prawny, z którego miałby wynikać obowiązek powódki ochrony mienia świadka M. G. (2). Stwierdziła, że nikomu nie zgłoszono faktu kradzieży z barakowozu tego świadka. W sprawie nieobecności pozwanego na rozprawach powódka stwierdziła, że pozwany nie usprawiedliwił swoich nieobecności na rozprawach w sposób wymagany w art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

W niniejszej sprawie nie było sporne istnienie umowy wiążącej strony w okresie, którego dotyczył pozew. Stanowisko pozwanego, przedstawione w pierwszym piśmie w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji, że umowa pomiędzy stronami wygasła z dniem 20 lutego 2012 roku, a więc faktury wystawione przez powódkę dotyczą okresu, w którym strony nie były związane stosunkiem prawnym, nie zostało podtrzymane w apelacji.

Nie był też sporny charakter umowy wiążącej strony. Pozostało sporne, czy powódka wykonała umowę, a więc czy może domagać się wynagrodzenia.

Pozwany przedstawił w apelacji zarzuty naruszenia procedury oraz zarzuty naruszenia prawa materialnego. Niezbędne jest odniesienie się w pierwszej kolejności do zarzutów procesowych, bowiem tylko przy niewątpliwie ustalonym stanie faktycznym możliwe jest zbadanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Pozwany powołał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosząc go wyłącznie do oceny zeznania świadka M. G. (2), w szczególności w sprawie podania przez niego faktów kradzieży mienia oraz faktów wykonywania przez pracowników powódki pracy pod wpływem alkoholu. Sąd Rejonowy w sposób nieco zbyt ogólny odniósł się do zeznania tego świadka, co wyraża się tym, że choć w całości uznał je za wiarygodne, nie przytoczył podawanych przez świadka faktów kradzieży, z sugestią, że dokonali ich pracownicy powódki. Jednocześnie nie wyjaśnił, dlaczego nie dał temu zeznaniu wiary w tym zakresie.

Mimo stwierdzenia tego uchybienia, nie można przyjąć, że miało ono wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Trzeba najpierw zauważyć, że pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty jedynie ogólnikowo podniósł, że „zdarzało się, że (pracownicy powódki) wynosili z nieruchomości pozwanego przedmioty do niego należące”. Tymczasem świadek M. G. (2), na którego powołał się pozwany w apelacji, zeznawał głównie o tym, że zginęły mu jego narzędzia, a więc zeznanie w tej części nie odnosiło się do twierdzeń pozwanego w zakresie jego obrony przed roszczeniem powódki. Rozpoznając sprawę sąd jest związany nie tylko podstawą faktyczną pozwu (to rozstrzygając o żądaniach pozwu), ale też wskazaniem faktów przez pozwanego (badając skuteczność jego obrony).

Niezależnie od tego, zeznanie tego świadka w tym zakresie nie może świadczyć o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez powódkę w okresie, którego dotyczyło żądanie pozwu. Po pierwsze, nie jest jasne w świetle tego dowodu, kiedy dokładnie miała mieć miejsce rzekoma kradzież narzędzi M. G. (2) z jego barakowozu. Po drugie, świadek ten zeznał, że nastąpiło to z jego obiektu, a więc nie z obiektu należącego do pozwanego. Po trzecie rację ma powódka zarzucając, że rzekoma kradzież nie została zgłoszona policji, choć o ile skradzione mienie obejmowało przedmioty wymienione przez tego świadka, to była przestępstwem (art. 278 § 1 k.k.). Nie sposób więc uznać, że czyn ten miał rzeczywiście miejsce.

Całkowicie bezzasadne jest stwierdzenie pozwanego, że z zeznania świadka M. G. (2) wynika, że pracownicy powódki pełnili ochronę pod wpływem alkoholu. Świadek ten przytoczył jedynie, w sposób ogólny, pogłoskę, którą usłyszał, jednocześnie zaś stwierdził, że „chyba nie było przesłanek do uznania, że stróże byli pod wpływem alkoholu”. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że zarzut pozwanego jest prawdziwy.

W tym miejscu trzeba dodać, że z dołączonych do pozwu pism pozwanego nie wynika, że miał on jakiegokolwiek zastrzeżenia do jakości usług powódki. Przeciwnie, wskazują one na to, że nie tylko nie zarzucał on powódce kradzieży, czy nieprawidłowej ochrony mienia, lecz wysoko cenił usługi powódki (k. 35, 36, 39-40). Również wówczas, gdy pozwany zalegał wobec powódki z płatnościami, nie formułował jakichkolwiek zarzutów co do jakości jej usług (k. 41).

Reasumując, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, w szczególności co do jakości usług powódki i ich akceptacji przez pozwanego, były prawidłowe, natomiast pogłębienia wymagała, w sposób przedstawiony wyżej, dokonana przez ten Sąd ocena dowodów.

W sprawie zarzutu nieprzesłuchania pozwanego należy zauważyć przede wszystkim to, że pozwany nie zwrócił uwagi na uchybienie przepisom postępowania po wydaniu na rozprawie w dniu 18 marca 2013 roku postanowienia o pominięciu dowodu z przesłuchania stron. Tym samym, zgodnie z art. 162 k.p.c., utracił prawo powoływania się na to uchybienie w apelacji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2014 roku, I UK 311/13).

Niezależnie od tego należy pamiętać, że przesłuchanie stron jest dowodem pomocniczym, stosowanym wówczas, gdy dotychczas przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustalenia istotnych faktów (art. 299 k.p.c.). Trzeba dodać, że przesłuchanie stron nie ma zastępować dowodów, których w określonych okolicznościach należy wymagać. Była już mowa o tym, że fakty kradzieży, czy pełnienia ochrony przez pracowników powódki pod wpływem alkoholu, o ile miały miejsce, powinny być zgłoszone co najmniej powódce, choćby w korespondencji, którą

strony prowadziły, zaś fakt kradzieży, również policji. Nie może tego zastąpić przytoczenie tych faktów przesłuchaniem strony.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego trzeba zauważyć, że opiera się on na założeniu, że powódka dopuściła do kradzieży w czasie pełnienia ochrony mienia pozwanego, a nadto jej pracownicy pełnili ochronę w stanie po spożyciu alkoholu. Jak już była mowa, założenie to nie znajduje podstaw. W związku z powyższym nie można zgodzić się z pozwanym, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę wymogu profesjonalizmu po stronie powódki przy wykonywaniu ochrony mienia na rzecz pozwanego. Trzeba też stwierdzić, że nie ma podstaw do zarzucenia powódce braku profesjonalizmu.

Pozostając przy podstawie prawnej rozstrzygnięcia należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował umowę stron jako należącą do umów świadczenia usług (art. 750 k.c.). Słusznie też posłużył się przepisami art. 734 § 1 i 735 k.c., jako znajdującymi odpowiednie zastosowanie do umów świadczenia usług, w celu wskazania podstawy prawnej roszczenia powódki.

Mając na uwadze powyższe, należało, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalić apelację jako bezzasadną. Rozstrzygając o kosztach procesu należało uwzględnić zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Powódka wygrała w całości proces również w postępowaniu apelacyjnym, toteż należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego zwrot poniesionych kosztów. Obejmują one wynagrodzenie radcowskie ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR (del.) Rafał Lila